

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 150 mk., z odnośnieniem 1 z przesyłką pocztową 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek (druga i trzecia 20 mk., czwarta 15 mk., za wiersz nonparelowy)
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Car-głód i cholera.

Przemycanie uchodźców z gubernji rosyjskich dotkniętych głodem do Polski zmieniło się w tłumne, forsowne przechodzenie granicy. Daleje się to zwłaszcza na północnym odcinku armji północnej, gdzie absolutnie niewystarczające posterunki graniczne są wobec tego masowego przechodzenia granicy wprost bezsilne. Uchodźcy, pozostawiając sami sobie bez opieki, bez kontroli policyjnej i sanitarnej, grabią po drodze. Powszechnie nazywają ruch ten nową ofensywą bolszewicką.

Graniczne posterunki bolszewickie nie otrzymują z powodu ciągłych powstań na Białej Rusi żywności. W związku z głodem racja żywnościowa oddziałów wojskowych rozmieszczonych w zachodniej Rosji oraz urzędników sowieckich, tamże przebywających zniżono do połowy.

Dowiedziałem się od osób, zastępujących na wiarę, że oddziały wojsk czerwonych przenoszą Sowiety z obszarów dotkniętych głodem i cholera na zachód przeważnie na Białorus i Ukrainę. Z powodu najszywność do nowych oddziałów wojskowych, ruch powstańczy, który objął Białorus i Ukrainę, przycisną.

Od strony Homla ciągnie w kierunku granicy polskiej karawana z tysiącami pięciuset furmanek głodnych uchodźców, wśród których znajduje się wielu chorych na cholera i czerwonkę oraz wielu agitatorów bolszewickich.

Szczególnie rozpaczliwe jest położenie uchodźców polskich, czekających na wyjazd w punktach ewakuacyjnych. Z powodu zupełnego braku opieki masowo z głodu.

Uchodźcy, którzy opuścili Saratów przed 10 dniami, opowiadają, że w gubernji tej zebrano półtora puda zboża z dziesięciny. Rząd nie użył żadnej pomocy i wydał jedynie dekret o zwolnieniu z dostawy kontyngentu.

W samym mieście Saratowie panuje niestychany głód. Jedynie tylko pokatni spekulanci dowożą w drobnej ilości żywność, sprzedając ją po niebывалych cenach. Wszystkie szkoły i uniwersytet zamknięte. Pozamykano także przedsiębiorstwa i fabryki, robotnicy zaś otrzymali bezterminowy urlop. Prawie cała inteligencja wyemigrowała, kierując się głównie na Zachód. Całe karawany ludności wiejskiej ciągną nad Don, na Kaukaz i na Ukrainę.

Główną przyczyną gwałtowności obecnej klęski jest bezwzględna, wprost szalona rekwizycja, jaką rząd bolszewicki przeprowadził zimą, zabierając nawet pieczone chleb. Ludność pozostała bez ziarna i zapasu.

Punktem kulminacyjnym srożenia się cholery był czerwiec. W miesiącu tym urzędowo notowano w samym mieście Saratowie 1500 skonań dziennie.

Dnoszą, że położenie w Orenburgu jest okropne. Miasto przepelnione jest wędrującymi nędzarzami. Cholera szaleje. Śmiertelność dochodzi do 90 proc. Zwłoki leżą po kilka dni na ulicach, ulegając rozkładowi. Dopiero po kilku dniach zjawiają się samochody ciężarowe, które uwożą je na cmentarze. Do grzebania spęda wojsko siłą ludności przedewszystkiem zaś inteligencję.

Tajna robota rządu niemieckiego na Śląsku.

Krakowski „Naprzód” drukuje tajne dokumenty, wykazujące, że Niemcy przygotowywali oddawna swój zbrojny napad na Śląsk Górny, zupełnie niezależnie od wybuchu powstania polskiego.

Z aktów tych wynika, że w styczniu br. rząd niemiecki (naczelną prezydentura we Wrocławiu oraz centrala w Berlinie) wydał pilne polecenie związkowi „wiernych ojczyźnie Ślązaków” w Kładzku (Glatz), aby w hrabstwie kładzkim rozpuścili pogłoskę o zaostreniu się „niebezpieczeństwa czeskiego” w celu pozyskania jak największej liczby członków dla związku.

Zarząd okręgowy związku (Gauverwaltung) otrzymał specjalnym piśmie zarządu głównego w Berlinie pouczenie, że wprowadzić to niebezpieczeństwo czeskie nie istnieje, ale rozgłoszenie ściąganie zapewne do związku masę nowych członków, których w odpowiednim momencie będzie można użyć do akcji na Górnym Śląsku.

W dn. 18 czy 19 kwietnia w Kładzku odbyło się tajne zebranie, na którym występował nadprezydent Zimmer, który podkreślił, że wystosował do kierowników

zarządów okręgów wezwanie, aby oddali się rządowi do dyspozycji celem zorganizowania zbrojnego oporu przeciw Polakom górnośląskim, względnie przeciw Polsce, a w razie potrzeby i przeciw Entente, tudzież stwierdził, że rząd niemiecki, mimo, że na zewnątrz poddaje się wszystkim żądaniom Ententy, w końcu przecie — na Górnym Śląsku — wystąpi do walki.

W końcu zebrania nadprezydent złożył następujące oświadczenie:

„W imieniu rządu państwa (Rzeszy) i kraju (Prus) wzywam niniejszem organizację Einwohnerwehry do natychmiastowego wojskowego zorganizowania się i żądam od nich bezwarunkowego oddania się do dyspozycji rządu, którego bezwarunkowym i niezmiennym zamiarem jest stawieć zbrojny opór na całej linii, aż do ostateczności przeciw jakimkolwiek orderwanici ziemi górnośląskiej od Państwa Po wystąpieniu kierowników (wojskowych) obecnych tu związków okręgowych i po naradzie ze swymi kolegami i w porozumieniu z reprezentantem ministerjum obrony państwa upoważniam kierowników związków okręgowych, a za ich po-

średnictwem kierowników wojskowych do organizowania Einwohnerwehry w odrębne formacje ochotnicze, które przez istniejące grupy miejscowe mają być militarne zorganizowane. Kierownicy okręgowi są upoważnieni do natychmiastowego rozpoczęcia werbunku ochotników, którzy przysięgą i podpisem mają się zobowiązać do służby.”

Po decyzji Rady Najwyższej. Stanowisko Ameryki w sprawie G. Śląska.

Na posiedzeniu Rady Najwyższej delegat Ameryki, Harvey oświadczył, iż Stany Zjednoczone uważają kwestję górnośląską za sprawę czysto europejską. Delegat Ameryki przypuszcza, że wiernie oddaje myśl swego rządu, oznajmiając, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie weźmie udziału w decyzji obecnie, gdy sprawa górnośląska odesłana jest do Ligi Narodów.

Omawiając oświadczenie Harvey'a „Temps” pisze: Byłoby rzeczą zrozumiałą, gdyby Francja i Anglja porozumiały się co do poddania sprawy górnośląskiej pod arbitraz Stanów Zjednoczonych. Stało się jednak przeciwnie, Rada Najwyższa przekazała sprawę górnośląską Radzie Ligi, w której Stany Zjednoczone zgodnie z formalnym oświadczeniem ich przedstawiciela udziału nie wezmą.

Korfanty o Francji.

W ostatnim dniu swego pobytu w Paryżu, Korfanty w wywiadzie z przedstawicielem prasy wyraził wdzięczność dla Francji za jej obronę praw Polski i traktatu wersalskiego. Polacy nie zapomną narodowi francuskiemu jego szlachetnej pomocy. Francja broniła w ten sposób nie tylko praw Polski, ale i całości pokoju europejskiego, który był poważnie zagrożony na wypadek przyznania G. Śląska Niemcom.

Miejsce obrad.

„Daily Mail” ogłasza oświadczenie dyrektora służby informacyjnej Ligi Narodów Jamesa Berkley'a następującej treści:

Rada Ligi Narodów zbierze się 22 sierpnia w Genewie. Polska będzie miała w czasie rozpraw w sprawie górnośląskiej przedstawiciela w Radzie Ligi Narodów. Niemcy mają być wezwane do przystąpienia na ten czas jako tymczasowy członek Ligi Narodów, aby również mogły wysłać swego przedstawiciela do Rady Ligi Narodów.

O dniu zebrania się Rady.

Pisma podają, że prezydent Rady Ligi Narodów, ambasador hr. Ishi, nie zdołał dotąd jeszcze porozumieć się ze wszystkimi członkami Rady Ligi Narodów, wobec czego wszelkie pogłoski o ustaleniu dnia zebrania Rady Ligi są conajmniej przedwczesne.

Żle skończona wojna.

Częstochowa, 17.8.21 r.

Pokój Wersalski nie jest i nie może być dla Europy pokojem trwałym. Koalicja, zawierając pokój z pobitemi Niemcami, rozmyślnie czy w niemocy zrezygnowała z sukcesów militarnych, do jakich była jeszcze zdolna, gdyby dyktando pokojowe marszałka Focha przyjęte zostało jako ultima ratio nie polityki, ale siły oręża i sprawiedliwości dziejowej.

Żle skończona wojna pociągnęła za sobą źle zawarty pokój, który bynajmniej nie skończył się zupełną klęską przeciwnika, ale jego ochroną i to w chwili, gdy militarna i państwowa potęga Niemiec pod obuchem rewolucji i detronizacji dynastji panującej lamata się, przyjmując pokój, jaki jej dyktowano.

Ale już wtenczas Anglja czuwała nad swoim bezpieczeństwem, a mając zawsze gotowe argumenty i rutynę, przewidującego polityka, skłoniła resztę swych aliantów do zawarcia pokoju z Niemcami na warunkach ochraniających Niemcy, ale jeszcze bardziej ochraniających światowe znaczenie Albionu. Anglja bowiem odrazu zrozumiała, że przyszła konfiguracja państw europejskich musi być tak załatwiona, aby Anglja nie utraciła swych praw do hegemonji na kontynencie, jak tego wszechpanowania była pewna na morzu.

Sprawy oręza poruczano zatem dyplomacji i jej intrydze, do której też sięgnęła Anglja, przystępując do skończenia wojny z Niemcami. Dyplomacja ta założona była na dwóch możliwościach wygranania pojedynku między sprzymierzonymi. Albo Francja, wyczerpana wojną, uzgodni plany swej polityki z polityką angielską i zrezygnuje z wielkomocarstwowego czynnika w Europie, albo Anglja zwróci się stanowczo przeciw Francji popierając Niemcy za cenę sukcesów wojennych Francji i reszty aliantów, zwłaszcza, że ufała, że Stany Zjednoczone rychniej czy później zrzekną się swych ingerencji na kontynencie europejskim.

W perspektywie takich widoków powodzenia przystępowała Anglja do pokoju wersalskiego. Nie tracąc z oczu swych celów, patrzyła na wszystkie inne zagadnienia pokojowe, jak powstanie Polski, Czech, Jugosławii i celnin balkańskich, jako na sprawy, których nie należy przeciecać, ale którym też nadmiernej wagi przypisywać nie potrzeba. Zresztą powstanie Polski nie leżało tak bardzo w programie polityki europejskiej Anglii, gdyż jeżeli chodziło o Sowiety to Anglja wysuwała zawsze — Niemcy a nie Polskę.

Tak więc skoro udało się źle zakończyć wojnę, w interesie Anglii lepszego rozwiązania być nie mogło, to też dalszy bieg wypadków, zdążający już po linii sukcesów pokojowych, musiał być tak samo inspirowany, a nie, Broni Boże! sprawdzony do faktów dokonanych. Polityka angielska niczego bardziej w świecie tak się nie lęka, jak faktów dokonanych.

Stosunki na Wschodzie, a więc powstanie Polski, od samego początku niepokoiły Anglję, która w Polsce widziała

swego wroga a sprzymierzeńca Francji, tej Francji, z którą Anglja od zawarcia pokoju w Wersalu zmagają się w szermierce dyplomatycznej. Polska w pojęciu Angli jest wzmocnieniem Francji na kontynencie.

Ale Polska powstała — fakt był dokonany i Anglja wobec siły takiego argumentu sytuacji międzynarodowej już zmienić nie była mogła. Obliczenia jej nie poszły jednakże na marne, bo pozostawały jeszcze granice Polski do otwartej dyskusji, które przecież zdecydować miały o potęgze Polski, niebezpiecznej dla Angli i jej polityki przeciwfrancuskiej.

Granica wschodnia, Warmja i Mazury, Śląsk Cieszyński, Galicja Wschodnia i Śląsk Górny — oto węzeł gordyjski, którego przecięcie zazerwowała sobie Anglja. Wczoraj Warmja i Mazury i Śląsk Cieszyński, dziś Wilno, Galicja Wschodnia i Śląsk Górny. Okroić trzeba Polskę, bo im słabsza ona będzie, tem większe zyska Anglja siły przeciw Francji. W okrojeniu tem, widzimy system i prawo przywileju szantażu politycznego Angli, stosowanego od wieków całych przeciw państwom, które sprzeciwiają się politycznym interesom angielskim. Anglja jawnie przyznaje się do tego, że w Niemczech widzi dziś swój ratunek na przyszłość.

Tak więc zle zakończona wojna stała się przyczyną tego, że Anglja od samego początku wrogo usposobiona dla Polski, nie przyznaje jej tych ziem i granic, które jej się należą. Górny Śląsk stał się dzięki intrydze angielskiej objektem przetargów i sojusznicy licytacji, czego dowodem cały szereg projektów podziału Górnego Śląska, mimo, że o tym podziale koalicja wypowiedziała się już zasadniczo w Traktacie Wersalskim. A jednak stosownie do interesów tego lub owego państwa, Traktat i jego przepisy nagina się dowolnie, robiąc z niego świstek papieru, tak jak z wygranej wojny zrobiło się tragicomedją pokojową. Wszak gdyby Traktat zawarty był został w Berlinie a nie w Wersalu, polityka pokojowa koalicji i Polski napewno dziś nie przechodziła tych przesileni i konfliktów, które widma wojny odwetowej nie usuwają, a Niemcom, bronionym dziś przez Anglię, daje ta zle skończona wojna tę pewność, że koalicja rybniej czy późniejszej zrezygnuje ze swej polityki przeciw Niemcom, skoro tylko Niemcy zyskają znów na sile argumentowania przeciw Francji na korzyść Angli i swoich interesów, jak to uczyniły przy sprawie G. Śląska.

Przegląd prasy.

Zwracaliśmy już uwagę na wielką jednolitość prasy warszawskiej i wogóle polskiej w sprawie G. Śląska. Uwagę tę powtórzyćby należało po decyzji Rady, odsyłającej sprawę górnośląską do Ligi Narodów. Różnice są w punktach drugorzędnych; w tonie, w treści głównej zupełna panuje jednorodność. P. Stanisław Stronicki zaraz pod pierwszym wrażeniem uchwale tę nazwał „bezprawiem“.

„Uchwala ta — powiada — jest całkowicie nieprawna, gdyż Traktat Wersalski bardzo ściśle, bardzo dokładnie, bardzo jasno, przewiduje i postanawia, w jaki sposób i przez jakie ciała ma być załatwiona sprawa górnośląska, a postanowieniami temi nie jest bynajmniej objęta jakiegokolwiek odsyłanie sprawy do Rady Ligi Narodów“.

I nazajutrz myśl swą uzasadnia w artykule „Z bezprawia i w bezprawie“. Innego pod tym względem zdania jest „Naród“. W artykule p. t. „Obejście traktatu wersalskiego“ powiada on:

„Z formalnego punktu widzenia, wszystko jest w porządku. Radzie Najwyższej wolno przeciw używać ekspertów, a w tym wypadku jej ekspertem ma zostać Rada Ligi“.

„Robotnik“ woła:

Ach, ta Rado! Kto, jak kto, ale Polska miała już sposobność gruntownie z nią się zaznajomić. Dość wymienić słowa Gdańsk i Wilno, aby domyślić się, czego możemy się spodziewać od niej w sprawie śląskiej.

Z wielkiem rozgoryczeniem pisze o tem wszystkim duchowo ściśle ze Śląskiem związany p. Z. R. w „Gazecie Porannej“. Powiada on między innymi:

„Jeśli lud górnośląski przeklinać be-

dzie chwilę, w której zmuszono go do oczekiwania na plebiscyt, odpowiedzialność za to ponosić będą te państwa, których stanowisko ostatnią zwłokę wywołało, to jest Anglja, Włochy i Japonja. A jeżeli cała Polska wraz z polską ludnością Śląska przestaną wierzyć w sprawiedliwość, jeśli utrwała się w przekonaniu, że szczytne hasła wojny światowej były tylko błyskotką, którą egoistyczna Anglja wysunęła dla tem łatwiejszego zaangażowania do walki wszystkich ludów — jeśli zwątpią w uczciwość polityki mocarstw, będzie to również zasługą Angli przedewszystkiem“.

Związek Strzelecki a P. P. S.

„Kurjer Poznański“ pisze:

Na stoanek Związku Strzeleckiego do Polskiej Partii Socjalistycznej rzuca charakterystyczne światło następujący dokument, który wpadł nam w ręce: Sekretarjat Generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa, 4 czerwca 1921.

O K Ó L N I K XIV.

Do wszystkich Organizacji P. P. S.

Szanowni Towarzystwo!

I. Termin definitywny Kongresu został ustalony na 23-go lipca rano w Łodzi. Wobec tego pozostają naturalnie w mocy wszelkie wskazówki udzielone w okólniku nr. XIII.

II. Szereg organizacji zwrócił się do nas z zapytaniem co do stosunku P. P. S. do „Strzelca“. Komunikujemy w odpowiadzi, że stanowisko poprzednie O. K. W. nie uległo zmianie. Uważamy organizacje strzeleckie za pożądane ze stanowiska wychowawczego, ponieważ rozwijają fizycznie i dają pewne podstawy z wiadomości wojskowych młodym robotnikom. Jesteśmy naturalnie przeciwni uprawianiu przez „Strzelca“ jakiejś polityki ogólnodemokratycznej, czy ogólnolewicowej. W oddziałach poszczególnych trzeba dążyć do opanowania miejscowych zarządów. Każdy członek P. P. S. wstępujący do „Strzelca“ musi pamiętać, że jest przede wszystkim socjalistą i podlega dyrektywom kierowniczym ciał partyjnych.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

Sekretarjat Generalny

(—) M. Niedziałkowski.

Za zgodność:

(—) L. Siedziński. (pieczęć)

Widać z powyższego, że Związek Strzelecki jest ekspozyturą wpływów socjalistycznych.

Kronika.

Uskarżamy się na drożyznę, przeklinamy niesumiennych paskarzy, obrzucamy często uczciwych kupców błotem, ale nikt z nas nie pomyśli o zarządzeniu złemu. Społeczeństwo kwili, jęczy, od czasu do czasu energiczniejsze warstwy czynią... wierzą i wrzeszczą: poprawa bytu, strajk, dosyć tego! no i koniec na tem. Nigdzie jednak ani iskierki inicjatywy żywej, jakiegos czynu, któryby świadczył, że chcemy to zło zlenawidzone tępić. Nasze kooperatywy, przed którymi wobec wolnego handlu otwiera się pole do działania, śpią snem błogim, nie wstydząc się, że dotąd prawie nie nie działały. Związki kupców i inne zrzeszenia nie nie robią... I kto ma polepszyć sytuację? Rząd? Rząd czeka na nas, my czekamy na Rząd, a zagranica się z nas śmieje, a obcy nas wyszukuje. Ale jęczeć umiemy.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W dniu 3 września ruszy z Łodzi kompanja pieszo do Częstochowy na uroczystość Narodzenia Najśw. Marii Panny, w dniu 7 go września pielgrzymka kolejją. Pochodzący tym religijnym przewodniczyć będą kapłani.

Związek nauczycieli muzyki.

Przy „Związku muzyków polskich“ w Częstochowie istnieje jako sekcja „Związek nauczycieli muzyki“ który przy podnoszeniu poziomu nauczania, ma na celu rekomendację swych człon-

ków osobom zgłaszającym się po pracę nauczycielską, normowanie honorarjów, ferii i wakacji płatnych.

W dniu 23 b. m., t. j. we wtorek o godz. 11 rano proszeni są nauczyciele i nauczycielki muzyki o przybycie w celu zarejestrowania się na listę członków, Centralna 6 m. 6.

Z wystawy obrazów.

W gmachu Tow. Hygienicznego w parku Staszica została otwarta wystawa obrazów z historii narodu polskiego. Wystawiono ośm obrazów z nich sześć które ilustrują dzieje Polski. Pod obrazami umieszczono tablice z objaśnieniami oraz mapę kolorowaną Rzeczypospolitej.

Obrazy naogół sprawiają wrażenie b. dodatnie.

Objaśnień jasnych udziela wciąż napływającym grupom p. Masło. Ten popularny, krótki wykład dziejów narodu spotyka się ze szczerem uznaniem.

Ze szkół.

Gimnazjum Humanistyczne Sióstr N. Rodziny z Nazaretu (Sióstr Nazaretanek) podaje do wiadomości rodziców, że zapisy uczniów nowych i dawnych przyjmuje kancelarja szkoły tylko do dnia 24 sierpnia włącznie. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas 25, 26 i 27 sierpnia o g. 8-ej rano. Początek roku szkolnego dn. 1 września o g. 8 ej rano.

Obowiązki dozorców domowych.

Stosownie do rozporządzenia, ogłoszonego przez Magistrat, dozorczy do ulic w czasie od 1-go kwietnia do 1 listopada m. in. winni zamiatać ulice i trotuary przed godz. 7 rano, polawszy je wodą przed zamiataniem. Nadto ulice mają być polewane codziennie o g. 12 w południe i o g. 6 pp. Zamiatanie powtarne w ciągu dnia jest surowo wzbronione, dozorczy winni odpadki i nieczystości zbierać za pomocą łopaty i mioty.

W czasie od 1 kwietnia do 1 listopada ścieki nietylko uliczne, lecz i podwórzkowe mają być co środa i sobota posypywane wapnem nielasowanym.

Do obowiązków gospodarza domu należy zaopatrzenie dozorczy w miotłę, łopatę polewaczkę, piasek oraz we wszystkie narzędzia niezbędne przy wykonywaniu obowiązków dozorczy.

Remont budynków szkolnych.

Ponieważ zdarzyły się wypadki, iż poszczególne Dozory szkolne dotychczasowo nie przystąpiły do robót remontowych szkół i mieszkań nauczycieli Rada Szkolna pow. Częstochowskiego przypomina i powtórnie poleca wykonanie remontów szkolnych, pieniądze pobrać należy z kas gminnych.

Match footballowy: Sturm — Paulina 3:2 (2:1).

Dnia 13 bm. odbył się na boisku Zw. Strzel. match footballowy pomiędzy drużynami: Sturm i Paulina. Grę rozpoczęła Sturm, w którego grze widać trening i zgranie się. Paulina gra więcej siłą, aniżeli techniką i tylko dzięki temu zagrała czasami bramce Sturm. Atak Sturm kombinuje niskimi dołnemi hazardzjami, posiada się szybko naprzód, stwarzając ciągle niebezpieczne sytuacje dla Pauliny, aż wreszcie w 36 min. uzyskuje ze strzału lewego skrzydłowego gola. Paulina rewanżuje się wkrótce i w 39 min zdobywa bramkę. Po koniec I-szej połowy gra zaostrza się coraz bardziej. Sturm chcąc odwetować się, bierze ostro piłkę ze środka i już w 40 i pół min. strzela 2-go gola. Sturm zdobywa w 42 min. 3-cią, a Paulina w 37 min. 2-gą bramkę. Sędziował p. Łęgosz. M. D.

Strajk w rzeźni.

Wybuchł strajk pracowników rzeźni miejskiej na tle ekonomicznym. Celem za poleżenia braku mięsa władze wydały zarządzenie by właściciele zakładów rzeźniczych mogli sami prowadzić ubój w wymienionej rzeźni bez przeszkód. Strajkujący zachowują się spokojnie.

Zagadkowa śmierć.

Zamieszkała w Porębie Aniecia Gajda zmarła nagle w d. 8 sierpnia r. b. Ponieważ zachodzi podejrzenie otrucia, przeto zwłoki zabezpieczono do czasu przeprowadzenia sekcji sądowo-lekarskiej.

Napad.

O godz. 1 w nocy z soboty na niedzielę, na idącą z Koziegłód do Myszkowa mieszkankę Sosnowca Marjanę Gietkowską na szosie pomiędzy wsią Postęp a Myszkowem napadło 4 drabów. Bandyci zrabowali napadniętej dwa koszyki z żywnością i garderobę wartości 20 tys. marek. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli.

Za sprzedaż wódki.

Policja spisała protokół na Jana Kwiatkowskiego, właściciela restauracji przy ul. Krakowskiej nr. 11, za sprzedaż wódki w niedzielę.

Pożar.

Dn. 8 b. m. o godz. 6 wybuchł pożar przez zapalenie się sadzy w kominie u mieszkańca wsi Julianów gm. Opatów, Mateusza Praszczyska, któremu spalił się częściowo dom mieszkalny i sprzęty domowe, wartości mk. 100.000. Z domu Praszczyska przenosił się ogień na zabudowania Jana Książka i Tomasza Białka, którym spaliły się wszystkie zabudowania, domy mieszkalne, stodoły wraz ze zbożem i obory. Oprócz tego spalił się Książkowi koń, a Białkowi 2 świnię. Straty wynoszą mk. 600.000. Ogień przy pomocy mieszkańców wsi Walenczów i straży ogniowej z Wilkowiecka szybko zlokalizowano i nie dopuszczono do dalszego rozszerzania się.

Likwidacja szajki Słomczyńskiego.

Aresztowania niebezpiecznych bandytów. Dokonali oni zabójstwa 2 policjantów i licznych napadów.

Likwidując szajkę bandy Słomczyńskiego według wypracowanego przez Komendę policji w Częstochowie planu przez posterunek Polioji w Rędzinaach, został zatrzymany z rewolwerem w ręku systemu „Nagan“ we wsi Rudniki drugi członek bandy Słomczyńskiego Jan Dąbrowski, mieszkaniec tejże wsi gm. Rędziny, oskarżony o napad bandycki na dwór Górskiego w Madalinie. Zatrzymany przyznał się do tego i innych napadów.

W dalszym ciągu energiczny pościg za bandytami przez wywiadowców w Częstochowie doprowadził do aresztowania trzeciego członka bandy Słomczyńskiego Józefa Skaszozyka, który grał w wymienionej bandzie w ciągu trzech miesięcy. Udowodniono mu 12 napadów bandyckich oraz poronienie aspiranta Niemyskiego i wywiadowcę Tarłowskiego do których się przyznał. W związku z zatrzymaniem Skaszozyka ujawniono całą sieć wywiadu konfidentów oraz pomocników bandy Słomczyńskiego. Dochodzenie w toku i dalszy pościg za bandytami trwa.

Strzelał na wiwat.

Stanisławowi Grzybek, zam. przy ul. Stawowej nr. 18, będącemu w stanie nie-trzeźwym tkonfiskowano nielegalnie posiadany rewolwer, z którego strzelał na ulicy na wiwat.

Występy złodziei nie udały się..

W dn. 14 i 15 b.m. na odpust Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii z różnych miast i okolic Rzeczypospolitej polskiej przyjechało około 100 kieszonkowych złodziei, celem dokonywania kradzieży. Złodzieje rozsypali się po całej Częstochowie i zaczęli kraść. Uszczuplony wywiad Sledczy Komendy P. P. z powodu pościgu za bandytami nie był w stanie opanować rozwijających się kieszonkowych kradzieży na stacji i Jasnej Górze. Kierownik Centrali Inwigilacyjnej w Częstochowie, zarządził, aby aresztowano wszystkich złodziei na czas do wyjaśnienia ich osobistości. W krótkim czasie zatrzymano 30 podejranych osobników, a pozostała ilość rozprzeżła się we wszystkie strony, uciekając z Częstochowy. W ten sposób kradzieże ustały.

Aresztowanie pomocników Słomczyńskiego.

Policja zatrzymała Walentego Stuczynskiego, zam. w Częstochowie przy ul. Lewe Wąły nr. 173, w domu własnym, który stale ukrywał u siebie w piwnicy dwóch bandytów z szajki Słomczyńskiego, Stanisława Miarę i Józefa Skaszozyka, restauratorkę Stanisławę Wawrzak, zam. we wsi Rudniki gm. Rędziny, u której stale prowiantował się Jakób Słom-

Przecięta na dwoje.

Ohydny mord pod Samborem.

O ohydny mordzie, dokonany na młodej bo zaledwie 18-letniej dziewczynie donoszą z Sambora. Jeden z wyższych urzędników kolejowych, który stale mieszka w Samborze, a który wypadkiem pierwszy wykrył to potworne morderstwo, opowiada co następuje:

„Zdążając oświecać na polowanie na kaczki wczesnym rankiem, ujrzałem obok toru na moście w pobliżu Radłowic ślady krwi.

Zainteresowany tym, podążyłem za nimi i oto nieopodal ujrzałem zwłoki kobiety, przecięte przez pierś. Głowa i biust leżały pośrodku toru, tułów zaś opodal. Po bliższym przyjrzeniu się zwłokom zauważyłem, że była to młoda około 18-letnia dziewczyna, niezwykle piękności.

Od trupa bladej twarzy odbijały nie-

świeżość 2 rzędy nad wyraz pięknych zębów, z uszu powydzierane miała wraz z ciałem kolczyki, z palców ściągnięte pierścionki wraz ze skórą. Ubrana była w piękną i z lekkiego materiału uszytą bieliznę. Trup jednak obdarty był z sukni. Ręce wypielęgnowane, paznokcie zaś u rąk jak i nóg troskliwie utrzymane wskazywały, iż dziewczyna pochodziła ze sfer zamożnych.

Zawiadomiłem natychmiast policję, która przybyła na miejsce wraz z komisją sądowo-lekarską.

Po przeprowadzonej sekcji okazało się iż zamordowana otrzymała w pierś dwa pchnięcia sztyletem lub bagnetem, następnie zaś porzucono zwłoki na torze kolejowym. Morderstwo, jak się zdaje, wykonane zostało na tle seksualnym.

oży G. Śląsk z drobnymi wyjątkami przyznano Niemcom.

Briand oświadczył przedstawicielowi Włoch że Lloyd George żąda od niego, by wybrał między Polską a koalicją, ponieważ dąży on do podtrzymania stosunków z koalicją, musi ustąpić. Do sprawy tej wtrącił się Millerand, który zaprosił Brianda i zwrócił uwagę na układ istniejący pomiędzy Francją a Polską do nieustępowania.

Millerand oświadczył, że jeżeli Briand zgodzi się na propozycje Lloyd George'a to zmuszony będzie podać się do dymisji.

Prezydent oświadczył, że chociaż układ francusko-polski nie jest podpisany, jednakże każdą umowę trzeba wypełnić. Briand zakomunikował Lloyd George'owi odpowiedź odmowną, ten jednakże nie chcąc doprowadzić do rozłamu, wyjechał z Paryża, a sprawa Śląska przekazana została Radzie Ligi Narodów.

Kupiectwo częstochowskie a prasa.

Prowadzenie w handlu osłaga się, jak i w innych dziedzinach działalności gospodarczej, kapitałem, pracą i znajomością zawodu. Najcenniejszą jednak zaletą kupca jest jego ruchliwość połączone z inteligencją czyli tak zw. „spryt kupiecki”.

Handel ten różni się od przemysłu, iż nie potrzebuje dużego kapitału do znacznych nawet obrotów, przemysł bowiem lokuje kapitały w budynkach, maszynach i t. d., które mu procentują dopiero po podjęciu produkcji, zaś obrotny kupiec, który postara się o kredyty, może pracować z małym kapitałem własnym.

W czym się jednak przejawia obrotność kupca prócz korzystania z kredytów? — W jego obrocie towarowym, t. j. ściągnięciu jaknajwiększej liczby kupujących i zaopatrzeniu się tak w towary, iżby mógł wszystkie zapotrzebowania swych odbiorców jaknajsolidniej, najtaniej i najszybciej zaspokoić. Przedewszystkiem jednak kupiec winien aktywnie kupującego do nabywania nie tylko tych towarów, których kupujący sam żąda, lecz również innych towarów, które kupującemu są potrzebne, lub też mu dogodzą, a o nabyciu których na razie nie myśli. Do nakłaniania kupujących do nabywania towarów w jaknajwiększej ilości prowadzą trzy drogi reklamy:

- 1) Ogłoszenia w prasie.
- 2) Piękna wystawa sklepowa.
- 3) Inteligentna, grzeczna i szybka obsługa.

Najważniejszą jednak dzwignią dzisiejszego

szerego nowoczesnego handlu jest reklama przez ogłaszanie się kupca w gazetach.

Kupiec, chcąc posiadać zapas nowości i dobór towarów, których mogą żądać klienci, winien ogłaszać swe zapotrzebowanie, względnie firmę w gazecie miejscowej i zawodowych kupieckich (naprz. „Tygodnik Handlowy”. Organ Stow. Kupców Polsk. w Warszawie). Każda wielka nowa firma warszawska, każdy agent handlowy po raz pierwszy przyjeżdżający do Częstochowy najpierw wertuje dzienniki częstochowskie i szuka ogłoszeń literatury kupieckiej. Kupiectwo prowincjonalne nie ma nawet pojęcia, jak pilnie śledzi się ogłoszenia w firmach prowincjonalnych — każdy taką firmę uważa za większą i ruchliwą.

Drugi motyw, który skłania kupca do ogłaszania się w pismach miejscowych, to motyw najważniejszy — ściąganie najliczniejszych rzesz kupujących, przypomnienie się kupującym, sygnalizowanie nowości sezonowych i t. t.

Zanim kupujący zauważy pięknie przybraną wystawę, zanim pozna choix choisire posiadanego asortymentu — trzeba mu o tem dać znać, należy przemówić do klienta ogłoszeniem — zainteresować go.

Amerykańskie pisma zawierają trzy czwarte ogłoszeń i jedną czwartą tekstu.

W Ameryce kupiec wchodzi do świata handlowego dopiero z chwilą, kiedy ukazuje się jego pierwsze ogłoszenie. Sama sztuka ogłaszania się ujęta jest w formy naukowe; dotychczas wydano już 6000 dzieł, traktujących o ogłoszeniach kupieckich, a kierownicy działu ogłoszeń wielkich firm amerykańskich, zarabiają do 100 000 (sto tysięcy) dolarów miesięcznie.

Na wielkich okrętach amerykańskich wydawane są gazety okrętowe i tam nawet są ogłoszenia.

A u nas kupiec prowincjonalny uważa ogłoszenie za poparcie lub ofiarę, jeśli zamieszka ogłoszenie. Kupiectwo prowincjonalne się myli; — nie kupiectwo jest potrzebne prasie — w tym wypadku, lecz przeciwnie, prasa potrzebna jest kupiectwu. Ogłoszenia nie zmniejszają zysków, one je napędzają do kieszeni kupca.

Roman Schmidt.

Sekretarz Gener. Stow. Kup. Polsk. w Warszawie.

czyński ze swoją bandą. Wawrzakowa korespondowała ze Słomczyńskim i czasami mu kredytowała, Józef Jonozyk zam. we wsi Kociny gm. Mykanów, który będąc w kontakcie ze Słomczyńskim śledził i nadał mu kogo ma obrabować.

Odczucie karabinu.

Aleksandrowi Piltzowi, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 55 odebrano karabin systemu „Werda”.

Amator zegarka.

Stanisław Wawrzyńczak, zam. przy ul. Tartakowej nr. 5, usiłował dokonać kradzieży zegarka Józefowi Baronowi, zam. we Włoszczowie, lecz został zatrzymany na gorącym uczynku. Winnego przesłano do Sądu pokoju II Okr. w Częstochowie.

Kradzieże.

Władysław Kuca skradł 1000 mk. Marcinowi Derussa, zam. przy ul. św. Barbary nr. 34. Winny przyznał się do winy i skradzione pieniądze zwrócił.

Ze sklepu kooperatywy „Naprzód” na Ostatnim Groszu przy ul. Bór 5, skradziono przez niewiadomych sprawców różne towary na sumę 85274 mk.

Na sali III kl. stacji Częstochowa, Marji Antoniewskiej zam. w Łodzi skradziono portfel, zawierający mk. 4.000, 10 rubli rosyjskich i dowody osobiste.

W poczekalni II kl. stacji Częstochowa Pelagji Sławińskiej, zam. w Poznaniu skradziono bieliznę i buciki na sumę 24.000 mk.

Przed klasztorem Jasnogórskim skradziono Władysławowi Strzeleckowskiemu z kieszeni portfel z 6.000 mk. i dowody osobiste.

Józefowi Dutkiewiczowi, zam. we wsi Rąkowo w starostwie Sierpowskim skradziono na stacji Częstochowa portfel z 7.000 mk. i dowodami osobistymi.

Teofilowi Mękawskiemu, zam. w Rudnikach skradziono z kieszeni papierośnicę srebrną wartości 25.000 mk.

Konstantemu Trzesińskiemu, zam. przy ul. Panny Marji nr. 29 skradziono na Nowym Rynku z kieszeni 8.700 mk.

Z ogrodu przy stacji Częstochowa przez niewiadomych sprawców skradziono walizkę z garderobą, wartości 40 tysięcy mk., będącą własnością Józefa Winiarza, zam. w Dąbrowie Górniczej.

Na stacji Częstochowa skradziono 34 tlg. węgla wartości 100 mk. na szkodę Andrzeja Swirzewicza, zam. przy ulicy Zielonej nr. 27. Oskarżony Jan Bielas, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 41 został aresztowany.

Z okolic Częstochowy.

Z Koniecypola.

Wychodzących z kościoła w Koniecypolu w dn. 7 sierpnia spotkała miła niespodzianka. Oto powitani zostaliśmy piękną orkiestrą, złożoną z chłopców od lat 10—15. Później dowiedzieliśmy się, że orkiestra pochodzi z zakładu Braci Alkerczyków w Warszawie i bawi chwilowo na wakacjach w Chrzastowie.

Pozyteczna ta instytucja filantropijna ma za zadanie dać i opiekę chłopcom bezdomnym i nauczyć ich pracy rzemiosła i wychować na dobrych obywateli kraju. Instytucji tych istnieje w kraju kilkanaście: w Warszawie, Krakowie, Lwowie i innych miastach.

Uczą tam czytać, pisać, rachować, a przy większej zdolności wysyłają do szkół. Szewstwo, krawiectwo, stolarstwo ślusarstwo to główne rzemiosła które stanowią podstawę instytucji gdyż zakłady w części utrzymują się z ofiarności publicznej w większości z prac wykonywanych przez wychowanków! Chwile wolne poświęcają muzyce i śpiewu.

W ostatnich czasach przytułek warszawski został zachwiany z braku mieszkania i poparcia ofiarności publicznej. Korzystając z łaskawie zaofiarowanego lokalu w Chrzastowie przez hr. Potocką, młodzież ta w liczbie 45 chłopców spędza lato na wsi. Zabawy, gry, kąpiel, wieczorem muzyka uprzyjemniają chwilę.

Wielką by szkoda było gdyby ta dobroczynno-wychowawcza instytucja z braku funduszy musiała być zamknięta. O pozyteczności instytucji świadczą wygląd wychowanków, ubranych w odzież własnej pracy.

Jeden z wychowanków został oficerem, drugi kapelmistrzem pułkowym inni dobrymi rzemieślnikami.

Zachęceniem przez niżej podpisanego mieszkańca Chrzastowa i Koniecypola, zaofiarowali natychmiast na ręce Braci dla zakładu kilka tysięcy marek. Pomóżmy dzielnie wyrosnąć i wychować się na dobrych i zacnych obywateli kraju. Braciom za pracę cześć.

Zebrałym zaś w dn. 7 b. m. w Koniecypolu tak par. koniecpolskim jak i chrzastowskim za życzliwość i ofiary nasze staropolskie „Bóg zapłać”.

W. Guzowski.

Najświeższe wiadomości

Zgon Króla Serbskiego.

BELGRAD, 17.8 tel. wł.—W dniu 16 b. m. o godz. 4 po poł. zmarł król serbski Piotr.

(S. p. król serbski Piotr urodził się w 1846, wstąpił na tron w roku 1903 po zamachu na Aleksandra Obrenowicza. Przyp. Red.)

Wola wileńszczyzny.

WILNO, 17.8 tel. wł.—W drugim dniu obrad zjazdu Sejmików powiatowych i Rady miejskiej m. Wilna obradowano nad sprawą stosunku do Rzeczypospolitej oraz wyborów do Zgromadzenia orzekającego. Dyskusja toczyła się głównie jak się ma nazywać instytucja najwyższa. Zgromadzenie, czy Sejm i nad tematem jego obrad. Po licznych przemówieniach ustalono, że Zgromadzenie ma obradować nad sprawą Zjednoczenia z Rzeczpospolitą Polską i wyrażenie to zaznaczyć.

Koleje gdańskie dla Polski.

WARSZAWA, 17.8 tel. wł.—Jak donoszą ze źródeł urzędowych, dn. 15 b. m. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, rozstrzygnął sprawę własności kolei żelaznej. Polska otrzymała na własność koleje normalno-torowe, a wolne miasto Gdańsk-wąskotorowe.

Anglia i Irlandja.

LONDYN, 17.8 tel. wł.—Rokowania angielsko-irlandzkie weszły w stan krytyczny. Prasa angielska uważa, że Lloyd George w swoich zdaniach posunął do ostateczności.

Jeżeli irlandczycy z tego nie skorzystają i propozycje odrzucą, to nie ma mowy o dalszych rokowaniach.

Sensacyjne rewelacje „Chicago Tribune”.

Rozmowa Lloyd George'a z Briandem. — Silna wola Milleranda.

PARYŻ, 17. 8. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Chicago Tribune” podaje sensacyjne rewelacje o obradach Rady Najwyższej. Według tych wiadomości Lloyd George we środę wieczór obstawał przy tym, aby

CUKRY i CZEKOLADKI
w wielkim wyborze
poleca
S. JAŚKIEWICZ
II-a Aleja № 33.

Potrzebni chłopcy
lub dziewczynki
do roznoszenia „Kurjera Częstochowskiego”.

MYDŁA GLICERYNOWE
KOSMOSKULE
WŁODARSKIEGO
ZADAC WĘZEZIE. TEL. 133-14.

Zginął na ulicy Kościuszki
3-letni chłopiec
na imię Kazik.

Ktoby cokolwiek wiedział proszony jest o poinformowanie rodziców. Adres: J. Kijewski ul. Kościuszki Nr. 46.

Zgubiono dowód osobisty i kartę powołania P. K. U. na imię Józefa Sochowskiego.

Dla Rodaków

Z Ameryki, Westfalji, Nadrenji

Poszukujemy domów, placów, majątków, folwarków, młynów, gospodarstw rolnych, sklepów, cukierni, restauracji i t.p. interesów handl. i przem. Również spółników do interesów.

Biuro „RENOMA” ul. Kościuszki № 11, róg Alei A. Otrąbek i J. Tucholski.

Teatr „ODEON”

UWAGA! Wejście dla młodzieży — dozwolone.
Ostatni seans o godzinie 10-ej wieczorem.
Tylko 3 dni!

Program od czwartku 18-go do soboty
20-go sierpnia 1921 roku.

„COWBOY I MODYSTKA”

Znakomity dramat z życia amerykańskiego, w 5-ciu aktach. W roli głównej: **MARGERY WILSON.**

Nad program: **Przegląd Wszechświatowy** Ilustracja chwili bieżącej na całym świecie.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:

od poniedziałku 15-go
do czwartku 18-go
Sierpnia b. r.

Dla młodzieży dozwolone.



SERJA I-SZA



TAJEMNICA KORONY

dramat w 6-ciu częściach w 2-ch serjach
osnuty na tle prawdziwego wydarzenia
z **ELSA PACANELLI.**

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego Nr 4

CHOROBY
skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.

Sól Glauberską Krystaliczną
Sól Glauberską Kalcynowaną,
Kwas Solny 20/22 Bme. techn., **Kwas Siarczany** 66 Bme. techn.
Kwas Octowy 80% chem. czysty
poleca do natychmiastowej dostawy w ładunkach wagonowych
Firma: **JÓZEF JAKOBSON, KRAKÓW, Wrzesińska 3.**
Telegramy: „Józef Jakobsohn, Kraków”.

Nowy Polski
magazyn bielizny
w wykwintnym gatunku i galanterji
pod firmą **„TEOFILA”** II Aleja
Nr. 41.
3 piętro front.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakterjologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE M. SŁOWIKOWSKIEJ

w Częstochowie (Kościuszki 24)

Egzaminy dnia 25-go sierpnia. Lekcje 1-go września r. b.

NIKT
zakupujących nie powinien pierw zrobić
zakupów zanim nie zajdzie do firmy
J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna
gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić
można wszelkie płótna, wełny, bostony, kor-
ty etaminy, batysty, kratony, kapy, chust-
ki i firanki.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

powrócił

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Uchwała Rady Miejskiej z dn. 25 listopada 1920 r.

Pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie określenia godzin otwierania i zamykania sklepów Rada przyjęła wniosek r. Bugajskiego, aby przejść do porządku dziennego nad punktem, który nakazuje przerwę obiadową godziną na targach, który jest niewykonalny.

Resztę zadań Rada przyjęła do wiadomości wobec czego skorygowana uchwała Rady Miejskiej z dnia 8 lipca r. b. brzmi jak następuje:

Sklepy winno-kolonjalne, spożywcze i inne zakłady handlowe: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki od 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 wieczór.

Zakłady fryzjerskie: w poniedziałki od 10 rano do 1 w południe i od 3 do 6 wiecz., we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty od 9 rano do 1 w poł. i od 3 do 7 wiecz.

Targi na rynkach mogą się odbywać w soboty od 9 rano do 3-ej po poł. w inne powszednie dni tygodnia od 8 rano do 4 po poł.

W niedziele i święta mogą być otwarte tylko **mleczarnie i kawiarnie** od godziny 7 do 10 rano.

Stosownie do art. 10 Ustawy Sejmowej z dnia 18 XII.10 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w niedziele i dni świąteczne ustawą przewidziana praca w zakładach jest wzbroniona, dozwolona ona jest na zasadzie art. 11 w zakładach użyteczności społecznej i codziennych potrzeb ludności, a więc: w aptekach, hotelach, jadłodajniach, kąpielach rzecznych i kuracyjnych i kinematografach.

Przekroczenia przepisów powyższego karane będą w drodze sądowej grzywną do 5000 mk. lub aresztem do 3 ch miesięcy.

Za zgodność **Prezydent DR. MARCZEWSKI.**

Wielki wybór
korków, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Czy pańscy odbiorcy powracają?
Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.
Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki **„VENUS”**, wytwory firmy Crown Ribon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiste, wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych. Wylączny sprzedawca:
Ludwik Aksman, Kraków,
Szewska 10. Tel. 32-88.

Fabryka papy dachowej
M. Bema ul. Olsztyńska Nr 1
(przedmieście Zawodzie, w byłej kwasalni)
poleca w najlepszym gatunku:
papę dachową, smołę z węgla kamiennego etc.

Poszukuję
lekarke-dentystkę
zgłoszenia do Red. „Kurjera” pod W Z.

Mieszkanie 5 pokojowe z wy-
godami, gazem i
elektrycznością w pierwszorzędnym punkcie w
m. Grudądzu na Pomorzu zamienię na także
lub mniejsze w Częstochowie. Wiadomość ul.
Nowokielecka Nr. 28 miesz. 1 od 4 do 7 ej po
poł.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
powrócił
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 5 do 7 wiecz

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Pod firmą
„SPÓJNIA”
ul. Wieluńska Nr. 8, I sze piętro front
została otwarta nowa sprzedaż różnych towa-
rów podszewki, płótna, barchany, etaminy, ba-
tysty, kretony, koldry, korty na ubrania męskie
i t. p.
CENY KONKURENCYJNE
Popierajcie nowo powstałą firmę katolicką.

Kursy Buchalteryjne
E. Zalcmanówny
przyjmują zapisy codziennie od godz.
2—4 po południu.
ulica Dąbrowskiego Nr. 7, II-ie piętro
nawprost bramy.

W dniu 12 b. m. w wagonie na przestrzeni
Kołuszki - Częstochowa
skradziono portfel
wraz z wekslem,
jako wystawca figuruje B. Benclowicz, żyrant
Kleinman, Częstochowa, Ogrodowa 6, płatny
15 i VIII na sumę 15.000 mk. i kwity na złożo-
ną kaucję w Kasie Skarbowej w Łodzi.
Laskawego znalazcę uprasza się odesłać:
Łódź, Kilińskiego 83, za wynagrodzeniem.
J. Tuszyński.